opusdei.org

„Pójdź za Mną”. Testament Jana Pawła II

Rozmowa z ks. Stefanem Moszoro-Dąbrowskim o filmie, który ukaże się w rocznicę śmierci Jana Pawła II. „Postawiliśmy sobie za cel, aby widzowi po obejrzeniu nasunęły się pytania całkiem osobiste, dotyczące własnego powołania. Pod koniec swego życia Ojciec Święty wiele razy mówił do młodzieży zapewniając, że warto mówić 'Tak' Panu Bogu”.

28-03-2006

Z okazji rocznicy śmierci Jana Pawła II jedna z ogólnokrajowych gazet sprzedaje książkę wspominając owe dni kwietnia 2005 r. Książka powstała na podstawie świadectw czytelników. Do książki będzie dołączony film pt. „Pójdź za mną. Testament Jana Pawła II". Jak doszło do tego, że ksiądz jest scenarzystą tego filmu?

Ja też sobie zadaję to samo pytanie. Nigdy nie myślałem o tym, by pisać scenariusze do filmów. Ten film jest jednak dość szczególny. Wydaje mi się, że każdy z nas ma w sobie taki scenariusz filmu, własne wspomnienia o Janie Pawle II.

Do tej pracy trafiłem dość przypadkowo. Z początkiem 2005 r. spotkałem Wandę Różycką-

Zborowską, reżyserkę filmów dokumentalnych. Producent Przemysław Häuser zaproponował jej przygotować materiał, który mógłby być wyemitowany po śmierci Jana Pawła II. A miał już w swoim dorobku kilka filmów o Papieżu, choćby bardzo udany film o Arturo Mari, który był fotografem Ojca Świętego. I co najważniejsze, do jego dyspozycji stało całe archiwum filmowe Watykanu. Oczekiwał tym razem filmu, który zawierałby najpiękniejsze „perełki” tego cennego zbioru.

Jednak film "Pójdź za Mną" to chyba coś więcej niż sklejanka różnych dobrych „materiałów”?

Oczywiście nie jest to wideoklip o Janie Pawłe II. Takich „sklejonych" filmów jest dużo i zazwyczaj są nudne. Nie chcieliśmy też pokazywać kolejnych „gadających głów", które by mądrze opowiadały o Janie Pawle

II. Pragnęliśmy opowiedzieć coś o konkretnym człowieku, jakim był Jan Paweł II, i o jego przeżyciach. Film ma odpowiadać na pytanie, co wniósł jego wielki pontyfikat. Przecież wielkość Jana Pawła II to nie pobite rekordy podróży, dokumentów, spotkań…

Ostatnim wielkim produkcjom o Janie Pawle II niektórzy zarzucają pewną sztuczność. A w waszym filmie nie ma inscenizowanych wydarzeń, nie ma aktorów…

Tak jest, film całkowicie został oparty na istniejącym zapisie dokumentalnym. Wybrana konwencja pozwoliła przybliżyć Ojca Świętego, nie fałszując faktów poprzez interpretacyjny przekaz. Staraliśmy się o to, by widz czuł, że ogląda wydarzenia historyczne, a nie wyobrażenia reżysera. Chcemy, by każdy przypomniał sobie to, co sam przeżywał w tamtych chwilach.

Gdy powstawał nasz film, wchodził na ekrany „Karol - człowiek, który został Papieżem”. Co ciekawe, jego scenarzysta Gian Franco Svidercoschi zdecydowanie przyczynił się do powstania książki „Dar i Tajemnica”. Pod wpływem jego pytań o genezę decyzji, co do kapłaństwa, powstała pierwsza książka papieskich wspomnień o swoim powołaniu do kapłaństwa.

To znaczy, że książka „Dar i Tajemnica” powstała na potrzeby scenariusza do filmu?

Można tak powiedzieć. Gian Franco Svidercoschi pisząc książkę zadał Janowi Pawłowi II wiele pytań. Papież w czasie letniego pobytu w Castel Gandolfo odpowiedział na nie - do mikrofonu, po polsku, co potem przetłumaczono i spisano. We wstępie do „Daru i Tajemnicy” jest podziękowanie za jego za współpracę. „Dar i Tajemnica” de

facto kończy się na sakrze biskupiej. W 2004 r. powstała książka „Wstańcie, chodźmy!” będąca kontynuacją tej pierwszej. Wydawało się, że brakuje jeszcze trzeciej części o okresie papiestwa. Naszym zamysłem jest, aby właśnie ten film mógł być tą nienapisaną książką… Już wtedy myśleliśmy o tytule „Opoka”. Ostatecznie tytuł nawiązał do testamentu Jana Pawła II.

Ale prawdziwy testament Jana Pawła II wszyscy znają. To trochę za mało jak na scenariusz godzinnego filmu…

Oglądając olbrzymi zbiór materiału filmowego zastanawialiśmy, co sam Ojciec Święty chciałby z tego wszystkiego wybrać. Wpadliśmy na myśl, że film może iść tropem powołania św. Piotra. We swojej książce „Wstańcie, chodźmy!” Ojciec Święty operuje żywym obrazem, różnymi przedmiotami, miejscami,

które mają głębsze znaczenie. Wystarczyło pomyśleć o tych rzeczach i wydarzeniach, które charakteryzują okres papiestwa: kaplica Sykstyńska, grób św. Piotra, spotkania z tłumem, Msze święte po całym świecie… Chcieliśmy też pokazać to, czego kamery nie mogły uchwycić: życie wewnętrzne Karola Wojtyły. Tajemnicę człowieka, który został dwieście sześćdziesiątym czwartym biskupem Rzymu i do ostatniego dnia wiernie pełnił to, co odczytał jako swoje powołanie.

Zwraca uwagę fakt, że w filmie nie ma żadnej postaci znanej. Tłumy, dużo młodych twarzy, ale żadnej znanej postaci ze świata polityki, kultury, itp. Dlaczego?

Film powstał po to, aby jeszcze raz dać się porwać pozytywnemu przesłaniu Jana Pawła II. Chcieliśmy dać mu jeszcze jedną okazję, by do nas przemówił i zbliżył nas do

Jezusa. Celowo film nie stał się kronikarskim zapisem pontyfikatu, ani też analizą politycznych wydarzeń przełomu tysiącleci. Postawiliśmy sobie za cel, aby widz po obejrzeniu zadał sobie pytania całkiem osobiste, co do własnego powołania. Pod koniec swego życia Ojciec Święty wiele razy mówił do młodzieży zapewniając, że warto mówić „Tak" Panu Bogu.

W filmie została wyeksponowana kanonizacji św. Josemarii, założyciela Opus Dei. Dlaczego?

Chodziło o to, aby obrazem przekazać tę wielką ilość beatyfikacji i kanonizacji dokonanych podczas pontyfikatu Jana Pawła II. Plac Świętego Piotra nie często bywał tak wypełniony tłumem wiernych, jak podczas kanonizacji Ojca Pio, beatyfikacji Matki Teresy z Kalkuty i kanonizacji św. Josemarii. Ten obraz pasował do przesłania listu „Nowo

Millennio Ineunte”. Jan Paweł II pisał w nim, że głoszenie powszechnego powołania do świętości jest zadaniem na dzisiejsze czasy.

Jakich obrazów zabrakło wam w realizacji filmu?

Kamera towarzyszyła Ojcu Świętemu prawie bez przerwy. Przydałby się obraz, jak Ojciec Święty sam korzysta ze spowiedzi. Ale z oczywistych przyczyn takiego filmu nie ma. Szukaliśmy też nagrania, na którym całowałby swój pektorał – krzyż, który nosił na piersiach. Wreszcie zastanawiało nas, czy jakaś kamera uchwyciła chwilę, gdy księga Pisma Świętego położona na trumnie zamknęła się…

Jakie są dalsze plany księdza w tej dziedzinie?

Wiem, że producent i reżyser przygotowują teraz siedem godzinnych odcinków o Ojcu

Świętym dla TVP. Scenariusz do nich pisze Paweł Zuchniewicz. W tym projekcie mam szczęście być konsultantem.

Dostałem też propozycję od producenta, aby napisać scenariusz do filmu „Jan Paweł II i Opus Dei”. To ciekawy temat, bo obrazuje go wiele istniejących materiałów filmowych: beatyfikacja i kanonizacja Escrivy, 26 spotkań Jana Pawła II podczas Wielkiego Tygodnia z młodzieżą na kongresie UNIV, wizyta w Kościele prałackim w związku ze śmiercią bpa del Portillo, etc. Jest z czego wybierać!

PÓJDŹ ZA MNĄ, Testament Jana Pawła II. Producent: Przemysław Häuser; Scenariusz: Stefan Moszoro-Dąbrowski; Reżyseria: Wanda Różycka-Zborowska; Montaż: Mateusz Rogala; Dźwięk: Miron Broda; Narrator: Krzysztof Kolberger; Kierownictwo produkcji: Artur

Włodarkiewicz; Współpraca produkcyjna : TV Promotion Fortele. Opracowanie muzyczne: Zbigniew Zbrowski; Zdjęcia: Janusz Tatarkiewicz.

Produkcja: TV PROMOTION GROUP 2006

pdf | dokument generowany automatycznie z https://opusdei.org/pl-pl/article/pojdz-za-mna-testament-jana-pawa-ii/ (19-01-2026)